

Generał Andrzej Galica - założyciel i działacz Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi (1936-1939)

Wśród generalicji polskiej w okresie 1918-1939 osoby, wywodzące się ze środowiska chłopskiego, stanowiły wyjątek. Do tych nielicznych przykładów należał Andrzej Galica, ur. 27 XI 1873 r. w podhalańskiej wsi Biały Dunajec¹. Syn gazdy Macieja i Marii, z domu Skupień, uczył się w szkole powszechnej w Poroninie i Nowym Targu. Pragnął kontynuować naukę, co jednak nie było łatwą sprawą nawet dla średniozamożnej rodziny góralskiej. Zapewne właśnie z powodów finansowych rozpoczął naukę w krakowskim Gimnazjum św. Anny (im. Nowodworskiego) z opóźnieniem i zdawał maturę w wieku 24 lat. O problemach, z jakimi musieli się borykać młodzi ludzie pochodzący ze wsi, przyśzły generał pisał w 1900 r. w piśmie socjalistycznym "Promień": "Młodzież ta, jak w ogóle młodzież wywodząca z ludu, przechodzi podczas studiów prawdziwe męczarnie. Worek ziemniaków na rok, od czasu do czasu faska masła, 3 do 5 złr. [złotych reńskich - przyp. AK] miesięcznie - to wszystko, co może posłać góral i to bogatszy, z wielkim uszczerbkiem dla reszty rodzeństwa, na całe utrzymanie syna w szkołach. Większa część tych studentów i bez takiego wsparcia obejść się musi. Wieczne szukanie zajęcia o próżnym żołądku, w lichej odzieży, w butach zawsze ziewających, mieszkanie po wilgotnych norach, wszystkie te i tym podobne okresy życia, życia dla nauki, przechodzić musi chłopak wyrwany, jak świerk, z łona natury i przesadzony na grunt miejski i to zaraz od pierwszej chwili"². Wspomnienia trudnych lat szkolnych wryły się w

¹ Ze wsi wywodził się także gen. dyw. Bolesław Roja (1876 - 1940), syn gospodarza - leśnika. Trzeba pamiętać, że ustalenie pochodzenia generałów II Rzeczypospolitej jest często niemożliwe lub budzi wiele wątpliwości. Więcej o A. Galicy: W. Wnuk, *Moje Podhale*, Warszawa 1968, s. 57 - 102; S. Janocha, *Andrzej Galica - poseł, senator, dramaturg*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego" (Kraków) 2000, T. 9, s. 59 - 69; A. Kozłowska, *Góral generałem - rzecz o Andrzeju Galicy (1873 - 1945)*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie", Zeszyty Historyczne 2003, z. VIII, s. 65 - 76; autorka wyraża wdzięczność nieżyjącemu już magistrowi inż. Zbigniewowi Mordawskiemu z Nowego Sącza za cenne wskazówki merytoryczne.

² J. Dużyk, *Władysław Orkan. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1975, s. 36. Artykuł, z którego pochodzi przytoczony fragment, poświęcił A. Galica postaci W. Orkana, który w Krakowie uczył się w Gimnazjum św. Jacka. Pisarz borykał się w czasach szkolnych z ogromnymi kłopotami finansowymi. Niestety, nie opuszcili go one przez resztę życia.

pamięć przyszłego twórcy pułków podhalańskich i bez wątpienia wywarły wpływ na jego późniejszą pracę społeczną, czego przejawem stało się m.in. założenie Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Trzeba zaznaczyć, że działalność generała w tym stowarzyszeniu należy do niemal zupełnie nieznanymi fragmentów w jego biografii.

Po zakończeniu studiów we Lwowie i Wiedniu A. Galica uzyskał w 1903 r. dyplom inżyniera dróg i mostów. Podjął pracę zawodową, ale równocześnie angażował się w działalność niepodległościową. Od 1912 r. brał udział w tworzeniu Drużyn Podhalańskich, był także członkiem Związku Strzeleckiego. W czasie I wojny światowej walczył w Legionach Polskich, a po odzyskaniu niepodległości w wojnie polsko-bolszewickiej. Do 1926 r. zajmował stanowisko dowódcy 21 Dywizji Piechoty Górskiej w Bielsku-Białej, a do 14 X 1930 r. dowódcy X Okręgu Korpusu w Przemyślu. W latach 1930-1939 zasiadał w parlamencie jako poseł i senator. Pamiętając zawsze o swoim pochodzeniu, gen. A. Galica był nie tylko aktywnym działaczem regionalnego ruchu podhalańskiego. Dostrzegał problemy wsi w skali całego kraju, poruszając je także w parlamencie. Nic więc dziwnego, że w dniu 9 III 1936 r. ostro zareagował na wypowiedź profesora archeologii Leona Kozłowskiego, który - jako generalny sprawozdawca przy omawianiu preliminarza ministerstwa oświaty w czasie prac komisji budżetowej - wypowiadał się krytycznie na temat inteligencji wiejskiej. Jego zdaniem młodzież chłopska, kończąca najpierw szkołę powszechną, a potem gimnazjum, to półinteligenci i malkontenci życiowi. Słowa te wywołały u A. Galicy wzburzenie. Przypomniawszy wysokiej izbie, że sam bezpośrednio pochodził z ludu. Ponadto ze środowiska wiejskiego lub też innych ubogich rodzin wywodziło się wielu ludzi nauki, polityki, wojskowych. W pierwszym rządzie generał wymieniał prof. Franciszka Bujaka, który - podobnie jak były premier L. Kozłowski - "zasiadał" na katedrze lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Następnie wspomniawszy wielokrotnego premiera i profesora Politechniki Lwowskiej Kazimierza Bartla, który był synem maszynisty kolejowego. Z ludu wyszedł także m.in. Władysław Byrka, minister w rządzie

³ Sprawozdanie stenograficzne z 8 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej w dniu 9 marca 1936 r., łam 32 - 33. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989, s. 57; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 31, 33; R. Mirowicz, *Edward Rydz - Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988, s. 11 - 12. Pochodzenie marszałka budzi wiele wątpliwości. W latach 30. XX w. mówiono o jego wiejskim rodowodzie. Istniały również pogłoski, iż był nieślubnym dzieckiem osoby zarządzającej majątkiem w Łapszynie koło Brzeżan albo że urodził się w zubożałej rodzinie szlacheckiej. On sam nigdy nie wypowiadał się na ten temat. Źródła podają, że jego ojcem był kowal, plutonowy 7 pułku ułanów austriackich, a matką córka listonosza, robotnica fizyczna. Rodzice wcześniej zmarli i od 10 roku życia Edward wychowywany był w ciężkich warunkach przez rodziców matki. Por. C. Leżeński, *Kwatera 139. Opowieść o marszałku Rydzu - Śmigłym*, Lublin 1989, T. 1, s. 8 - 9.

J. Moraczewskiego. Dzieckiem ludu miał być także gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz. Na zakończenie swojej wypowiedzi twórca pułków podhalańskich przypomniał postać Władysława Orkana i zaznaczył, iż posyłanie dzieci pochodzących z ubogich środowisk do gimnazjów i szkół wyższych jest koniecznością³.

Sytuacja młodzieży wiejskiej w latach 30. XX w. stała się dla gen. A. Galicy bezpośrednim bodźcem do realizacji pomysłu, który narodził się u niego wiele lat wcześniej. Chodziło o stworzenie organizacji, która udzielałaby pomocy dzieciom chłopskim. Jak wynika ze wspomnień generała, pisanych w czasie II wojny światowej, miało to miejsce już pod koniec lat 20. XX w. Przeglądając powieść Aleksandra Świętochowskiego pt. "Nałęczce" zastanawiał się, czy nie jest pierwowzorem głównego bohatera. Książka ukazała się w 1928 r., a więc w ostatnim okresie twórczości czołowego ideologa pozytywizmu polskiego, w którym koncentrował się on na tematyce społecznej i publicystycznej. Z występującym w niej Andrzejem Nałęczem łączyło twórcę pułków podhalańskich nie tylko imię, ale przede wszystkim cele życiowe. Różniło natomiast pochodzenie. Główny bohater powieści, szlachcic, wychowany został na człowieka o wysokim morale, świadomego problemów społecznych. Po podziale przez ojca majątku Andrzej postanawia wykorzystać swoją część na założenie w Warszawie bursy dla szczególnie uzdolnionych chłopców, pochodzących z ubogich rodzin. Tak dochodzi do powstania zarejestrowanego jako stowarzyszenie "Gniazda Orląt". Jednak książkowy Andrzej napotyka szereg trudności w trakcie prowadzenia swojej działalności - brak zrozumienia ze strony społeczeństwa, kościoła oraz prasy. Jego przedsięwzięcie uważane jest za bardzo szlachetne, ale marzycielskie. Okazuje się, że sam będzie musiał finansować bursę i borykać się ze wszystkimi problemami. Nie rezygnuje jednak z obranej drogi. Jak wspominał A. Galica, około 1927 r., a więc nieco wcześniej przed ukazaniem się książki A. Świętochowskiego, on sam postanowił zająć się tego typu działalnością społeczną. Podobieństw dopatrzyć się także można w samym opisie bohatera powieści, który miał być łagodnym, ale łatwo zapalającym się blondynem. Słowa jakże pasujące do podhalańskiego generała. Nic więc dziwnego, że A. Galica skojarzył powieść ze swoją osobą. Jednak do realizacji podjętych przez niego planów doszło dopiero 10 lat później⁴.

Próby stworzenia organizacji, jednoczącej we wspólnym wysiłku wykształconą część środowiska chłopskiego, podejmowane były także przez innych. I to znacznie wcześniej, bo na początku I wojny światowej. W dniu 15 VII 1914 r. F. Bujak, Jan Ptaśnik i inni złożyli do władz austriackich podanie w sprawie zatwierdzenia statutu stowarzyszenia "Jedność Ludowa" (Związek Pol-

⁴ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BZNO), Rkpś 13859/I (mf 3709). A. Galica, *Chłopy, chłopki*. Szkice napisał Andrzej Galica, 2. *W błoto wpychane skarby*, k. 21 - 22; A. Świętochowski, *Nałęczce*, Warszawa [1928], s. 5, 10, 39 - 40, 51.

skiej Inteligencji Ludowej). Zostało ono jednak odrzucone. Ponownie na początku lat 30. XX w. F.Bujak, wówczas już profesor Uniwersytetu Lwowskiego, opracował statut Związku Polskiej Inteligencji Ludowej. Władze administracyjne Lwowa nie zezwoliły jednak na jego zarejestrowanie w 1931 r., a także w 1936 r. Tymczasem jesienią tego roku gen. A.Galica powołał do życia organizację pod nazwą Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Mottem jej działalności stały się słowa W.Orkana: "Ze wsią swoją rodłą żyj - daj jej, co najlepsze, z duszy swej. Wróc braciom coś wiedzą zdobył. Nie przecinaj korzeni łączących Cię z rodłą ziemią - choćbyś na krańcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął żyły żywota"⁵. Zadaniem nowego stowarzyszenia miało więc być realizowanie testamentu poety zmarłego w 1930 r., uważanego przecież za duchowego ojca wsi polskiej. Słowa zaczerpnięte zostały ze "Wskazań dla synów Podhala", napisanych przez W. Orkana 10 VIII 1922 r. w jego rodzinnej wsi Poręba Wielka pod Limanową, a ogłoszonych trzy dni później w czasie zjazdu Podhalań w Czarnym Dunajcu. I chociaż poeta skierował je wówczas do młodzieży podhalańskiej, to - po opublikowaniu w "Listach ze wsi" - odebrane zostały jako przesłanie przez całe środowisko wiejskie. Orkanowe motto bliskie było A.Galicy także z osobistych powodów. Z pisarzem łączyła go przez całe życie przyjaźń, zapoczątkowana w czasach gimnazjalnych. Nic więc dziwnego, że z ogromnym zapałem i zaangażowaniem przystąpił do wypełniania jego woli i przykazań dla inteligencji ludowej. Nowa organizacja miała mieć charakter całkowicie apolityczny, łącząc w swoich szeregach ludowców, socjalistów czy endeków. Generał pragnął stworzyć rodzaj samopomocy chłopskiej, funkcjonującej ponad podziałami⁶.

Bliskim współpracownikiem A.Galicy i jednym ze współzałożycieli Zrzeszenia był pochodzący także z Podhala Wincenty Bryja. W wywiadzie, jakiego udzielił w 1938 r., omówił przyczyny powstania nowej organizacji. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości zaczęto sobie zdawać sprawę z roli, jaka przyspaść powinna chłopom w odbudowie państwa. Stanowili oni przecież 70 % społeczeństwa. Konieczne stało się stworzenie kadry inteligencji ludowej, o czym pisali F.Bujak czy W. Orkan. Kadry te wchłaniane były jednak przez rozmaite ugrupowania polityczne. Jak podkreślił W.Bryja, dopiero grupie inteligencji z gen. A.Galicą na czele udało się stworzyć własną organizację. Zrzeszenie miało zwrócić społeczeństwu uwagę na problemy wsi, przede wszystkim zaś na gwałtowne obniżanie się poziomu kulturalnego. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy miała być reforma oświatowa przeprowadzona

⁵ W. Orkan, *Listy ze wsi i inne pisma społeczne*, T. II, Warszawa [1935], s. 233 i 238.

⁶ *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego ...*, s. 57; S. Ingłot, *Powstanie i warunki rozwoju czasopisma „Wieś i Państwo” w latach 1938 - 1939*, [w:] *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, red. M. Grada, T. Kisielewski, J.R. Szaflik, Kraków 1968, s. 292.

w latach 1932-1933 przez Janusza Jędrzejewicza, uznawana przez środowisko ludowe za wysoce krzywdzącą dla wsi. Wzmogło to potrzebę konsolidacji sił na rzecz ułatwienia dostępu do oświaty wśród chłopów. Istotę działalności stowarzyszenia stworzonego pod koniec 1936 r. zawarł w swej wypowiedzi W. Bryja: "Za długo brakowało nam łączności organizacyjnej, poczucia wewnętrznej siły i wartości, za długo chodziliśmy luzem, w pojedynkę, nie wierząc ani w siebie ani w lud, ba, iluż to inteligentów ze wsi zacierało nawet ślady za sobą i obojętnie patrzyło na sprawy wsi. Zadaniem Zrzeszenia będzie to wszystko odrobić wytwarzając przy tym takie warunki w Polsce, aby chłop czuł się obywatelem nie czwartej klasy, ale pełnouprawnionym czynnikiem postępu i rozwoju Państwa"⁷.

Wspomniana reforma jędrzejewiczowska wprowadzała podział szkoły powszechnej (podstawowej) na 3 stopnie, przy czym tylko szkoły III stopnia realizowały pełny program. Szkoła średnia dzieliła się na 4-letnie gimnazjum, po którym uczeń otrzymywał tzw. małą maturę i 2-letnie liceum, kończące się maturą. Oczywiście, przez obóz rządzący nowy system szkolnictwa uznany został za ogromny krok naprzód. Podkreślano, że był on wyjątkowo elastyczny i umożliwiał uczniowi zmianę rodzaju szkoły w trakcie nauki, np. z gimnazjum zawodowego na ogólnokształcące. Nastąpiła rozbudowa szkolnictwa zawodowego, co miało być błogosławieństwem m.in. dla zacofanych Kresów Wschodnich. System J. Jędrzejewicza przejęty został przez Żydów w Palestynie, co dowodzić miało jak był znakomity. Tymczasem opozycja poddawała reformę ostrej krytyce, podkreślając fatalny stan szkolnictwa w Polsce. Wydawany w Warszawie tygodnik "Odnova" donosił, że w 1936 r. aż 1 mln dzieci w Polsce pozbawionych było możliwości nauki. Dostęp dzieci chłopskich do nauki został ograniczony, ponieważ na wsi przeważały szkoły podstawowe II i I stopnia, które nie przygotowywały uczniów do przejścia do szkoły średniej. Oznaczało to zmniejszenie dopływu nowych sił do inteligencji wiejskiej. W praktyce okazało się, że państwo nie jest w stanie zapewnić pełnego dostępu do nauczania powszechnego. Dlatego korzystać musiało z pomocy organizacji społecznych, takich jak np. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych czy właśnie Zrzeszenie założone przez A. Galicę⁸.

Znaczne pogorszenie się możliwości dostępu dziecka wiejskiego do oświaty stało się zatem jednym z głównych impulsów do utworzenia organizacji

⁷ Aby chłop nie czuł się obywatelem czwartej klasy. Wywiad z prezesem Zrzeszenia Inteligencji Ludowej", „Kurier Łódzki" 1938, R. XXXVII, nr 240 z 2 września, s. 3.

⁸ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, oprac. J. Cisek, Wrocław - Warszawa - Kraków 1993, s. 216 - 218; W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 182; Z 7 dni, „Odnova" (Warszawa) 1936, R. I, nr 6 z 8 października, s. 9. W Polsce brakowało 24 tys. etatów nauczycielskich, a równocześnie 17 tys. nauczycieli pozostawało bez pracy. Brakowało także ponad 45 tys. izb szkolnych; A. Ordega, *Światła i cienie reformy szkolnej*, „Odnova" (Warszawa) 1937, R. II, nr 4 (3) z 10 stycznia, s. 4.

jednoczącej inteligencję wiejską. W dniu 9 III 1937 r. Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi wpisane zostało do rejestru stowarzyszeń i związków Komisariatu Rządu miasta stołecznego Warszawy pod numerem 1002. Sprawy związane z organizacją zrzeszenia, jego cele, środki i władze określał szczegółowo statut. Siedzibą władz centralnych nowego stowarzyszenia była Warszawa, przy czym miało ono prowadzić działalność na obszarze całego kraju, a także za granicą. Zrzeszenie posiadało osobowość prawną, prawo używania własnej pieczęci i odznak. Mogło nabywać i zbywać majątki ruchome i nieruchomości oraz przyjmować darowizny i zapisy. Za główne cele stowarzyszenie stawiało sobie krzewienie oświaty wśród dzieci i młodzieży wiejskiej, pomoc uzdolnionym młodym ludziom, a także rozwijanie w środowisku wiejskim potrzeby wychowywania dzieci na - jak to określono w statucie organizacji - dobrych obywateli i niezłomnych obrońców Ojczyzny. Równocześnie dostrzegano potrzebę właściwego oddziaływania na uczącą się młodzież wiejską tak, aby po zdobyciu wykształcenia wiązała ona swoją pracę właśnie ze wsią. Kolejnym z zadań stało się także popieranie twórczości literackiej i artystycznej środowiska wiejskiego. Tak postawione ambitne cele Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi realizować miało w wieloraki sposób. Jednym z nich było organizowanie i utrzymywanie burs dla kształcącej się młodzieży wiejskiej. Stowarzyszenie przyznawało doraźne zasiłki i zwrotne stypendia. Ponadto otwierało biblioteki i świetlice, udzielało pomocy przy budowie domów ludowych oraz wspierało wydawnictwa prowadzące działalność zgodną z profilem Zrzeszenia. W terenie, z inicjatywy co najmniej 10 osób, powstawać mogły Koła Powiatowe Zrzeszenia. Członkiem zwyczajnym założonego przez gen. A. Galicę stowarzyszenia mogła zostać każda osoba fizyczna, która ukończyła 18 lat, pochodzenia chłopskiego lub pracująca ideowo dla podniesienia kultury wsi. Statut przewidywał także godność członków honorowych. Mogły nimi zostać osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju stowarzyszenia. Nie musiały one opłacać składek, do czego zobowiązani byli zwykli członkowie. W 1938 r. wysokość składki miesięcznej wynosiła 1 zł, przy czym w uzasadnionych przypadkach suma ta mogła być zmniejszona. Fundusze Zrzeszenia pochodziły także z darów i subwencji, wydawnictw, imprez itp.⁹

Władze przedstawianego Zrzeszenia stanowiły: Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych, Rada Naczelna, Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna, Sąd Arbitrażowy oraz władze Kół Powiatowych. Spośród nich Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych był najwyższą władzą stowarzyszenia. Określał on ogólne wytyczne i działalność Rady Naczelnej i Kół Powiatowych, wybierał

⁹ Statut Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, Warszawa 1937, s. 1 - 4 i 10. Statut liczył łącznie 39 paragrafów; I Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, „Zagon” 1938, R. I, nr 6 (czerwiec), s. 6.

prezesa Zrzeszenia, członków Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Arbitrażowego na 3 lata. Ponadto uchwalał budżet. Miał także prawo wprowadzania zmian w statucie oraz rozwiązania Zrzeszenia. Wspomniana wcześniej Rada Naczelna składała się z 50 członków i 24 zastępców, wybieranych przez Walny Zjazd. Zwoływał ją prezes lub zastępujący go wiceprezes. Z kolei w skład Zarządu Głównego wchodził z urzędu prezes, 3 wiceprezesów Rady Naczelnej oraz 2 sekretarzy Rady Naczelnej i 2 zastępców. Zarząd Główny m.in. reprezentował stowarzyszenie na zewnątrz, kierował pracami Zrzeszenia, zatwierdzał powstające Koła Powiatowe oraz kierował ich działalnością. Zarządzał także majątkiem stowarzyszenia. Komisja Rewizyjna liczyła 5 członków. Przynajmniej raz w roku miała ona obowiązek kontrolować stan kasy i księgowość. Sąd Arbitrażowy także składał się z 5 osób. Rozpatrywał sprawy, które dotyczyły przekroczenia kompetencji określonych w statucie, działania na szkodę Zrzeszenia oraz czynów nieliczących z godnością członka¹⁰.

Powstanie nowej organizacji wiejskiej spotkało się ze sporym zainteresowaniem i odzewem społecznym. Jak donosiła prasa, do sekretariatu stowarzyszenia, mieszczącego się na ul. Okrąg 2 m. 49 w Warszawie, napływały setki listów. I to nie tylko z kraju, ale i z zagranicy, szczególnie od Polonii amerykańskiej. W szeregach Zrzeszenia znaleźli się ludzie w różnym wieku i o różnych przekonaniach politycznych. Pod koniec kwietnia 1937 r. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Wybrano na nim skład Zarządu Głównego z prezesem A. Galicą na czele. Przyjęto ponadto plan działania oraz powołano liczne koła powiatowe na terenie kraju. Osobom zgłaszającym akces do organizacji wysyłano informacje dotyczące struktur stowarzyszenia oraz jego funkcjonowania w terenie¹¹.

W lipcu 1937 r. rozpoczęto wydawanie "Biuletynu Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi". Miesięcznik ukazywał się w Warszawie. Stowarzyszenie pragnęło za jego pośrednictwem utrzymywać kontakt nie tylko ze swoimi członkami, ale także z wszystkimi ludźmi dobrej woli, którym bliskie były sprawy wsi. Skąpe środki finansowe uniemożliwiały wysyłanie odpowiedzi na licznie napływającą korespondencję. Na łamach biuletynu zamieszczano instrukcje i zarządzenia oraz poruszano kwestie pojawiające się w listach czytelników. Przede wszystkim jednak omawiano palące problemy wsi. W numerze 1 przypominano inteligentom wywodzącym się ze środowiska chłopskiego o trudach związanych z nauką, jakie ponosili oni sami oraz ich rodziny. Równocześnie jednak podkreślano, że: "Warunki, w których kształciła się dzisiejsza inteligencja, były ciężkie, ale daleko cięższe są warunki zdobywania nauki

¹⁰ Statut Zrzeszenia ..., s. 4 - 11.

¹¹ *Żeby pomagać ludziom wsi* ..., Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, „Głos Podhala” 1937, nr 18 z 2 maja, s. 1.

przez młodzież dzisiejszą. Dlatego uważamy za słuszne zwrócić się do sumień synów wsi inteligentów, by spłacili dziś w miarę możliwości dług względem swych braci i siostr, względem wsi. Nie o pieniądze nam chodzi, ale o pracę dla wsi, o podniesienie wsi do wysokości godnej przewodzenia w życiu społecznym państwa. [...] Wieś liczy 70 proc. całej ludności Polski. Jej udział w życiu społecznym i kulturalnym wynosi zaledwie 20 proc., wobec czego obowiązkiem inteligencji ludowej jest wyrównać tę różnicę nie z urzędu, ale z dobrej woli i poczucia pokrewieństwa ze wsią. Dokonać tego można przez zrzeszenie się inteligencji ludowej i systematyczną pracę nad wsią"¹².

Rok 1937 zaliczyć można do najbardziej intensywnego okresu w życiu A.Galicy po opuszczeniu przez niego wojska. Był wówczas senatorem. Równocześnie znalazł się w najwyższych władzach Obozu Zjednoczenia Narodowego, stając na czele utworzonego w marcu sektora wiejskiego. Działalność polityczna twórcy pułków podhalańskich odbiła się jednak niekorzystnie na funkcjonowaniu powołanego przez niego Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Osoba generała kojarzona była jednoznacznie z rządzącym obozem sanacyjnym, co kłóciło się z apolitycznym obrazem stowarzyszenia. Po latach wspominał o "różnych pismakach ludowych" ośmieszających jego pracę. Nie należy chyba wątpić w szczerość intencji A.Galicy, który starał się, aby Zrzeszenie działało ponad podziałami. Równocześnie trzeba podkreślić, że powstanie tej organizacji wywołało ożywienie wśród innych działaczy ludowych. Uczeń i współpracownik F.Bujaka, prof. Stefan Inglot wspominał, że właśnie wówczas we Lwowie założona została Spółdzielnia Wydawnicza "Wieś", która wydawać miała miesięcznik "Wieś i Państwo". Zaczął się on ukazywać w styczniu 1938 r. Powstały w ten sposób dwa ośrodki skupiające inteligencję ludową. Natomiast w samym Zrzeszeniu, zarówno w Warszawie jak i na terenie powiatów, toczyła się ożywiona dyskusja na temat dalszego kierunku działań. Rzeczywistość zmusiła wreszcie gen. A.Galicę do szukania rozwiązań, które pozwoliłyby dalej rozwijać się organizacji, nawet kosztem jego pozycji. Dobrym posunięciem okazało się podjęcie współpracy z F. Bujakiem, który nawiązał w tej sprawie korespondencję z generałem. Profesor cieszył się powszechnym szacunkiem i akceptacją środowiska ludowego. Przede wszystkim jednak pragnął, podobnie jak A.Galica, współdziałania inteligencji ludowej na rzecz rozwoju oświaty i kultury środowiska wiejskiego. Z przyczyn politycznych uniemożliwiono mu stworzenia we Lwowie własnej

¹² *Na drogę*, „Głos Podhala” 1937, nr 30 z 25 lipca, s. 1; S. Giza, *Kalendarz wydarzeń historii ruchu ludowego 1895 - 1965*, Warszawa 1967, s. 133. W opracowaniu błędnie podano, że pierwszy numer „Biuletynu Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi” zaczął się ukazywać w grudniu 1937 r. Obecnie egzemplarze „Biuletynu” stanowią prawdziwą efemerydę. Autorka dotarła tylko do jednego numeru - „Biuletyn Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi” 1937, R. I, nr 6 z 1 grudnia.

organizacji. Korzystnym rozwiązaniem stało się zatem wejście F.Bujaka do istniejącego już stowarzyszenia A.Galicy. Nastąpiło to w 1938 r. i przyczyniło się do wzrostu zainteresowania tą organizacją i napływem nowych zwolenników. Stan liczebny Zrzeszenia miał wynosić wówczas kilka tysięcy członków¹³.

Omawiając funkcjonowanie Zrzeszenia w czasie prezesury A.Galicy pamiętać należy, że był okres rozwijania się organizacji i jej początków. W ciągu pierwszego roku stowarzyszenie nawiązało kontakty z około 100 powiatami na obszarze kraju. Powstały tam Koła Powiatowe lub też Powiatowe Komitety Organizacyjne, które stanowiły wstępny etap przed ostatecznym powołaniem Kół. Wreszcie w niektórych powiatach prowadzono dopiero akcję propagandową, którą zajmowały się osoby związane z Zrzeszeniem. Do konkretnych działań zaliczyć można przyznanie stypendiów dla kilkudziesięciu dzieci wiejskich. Każdy Zarząd Koła Powiatowego miał prowadzić ewidencję wybitnie uzdolnionych dzieci, typowanych przy współpracy z nauczycielami pod koniec roku szkolnego. Stypendia przyznawane były w Warszawie, ale dotyczyło to jedynie chłopców. W przyszłości tego typu pomocą miały być objęte także dziewczęta, o czym wspominał gen. A.Galica. Planów tych jednak nie urzeczywistniono przed wybuchem wojny. Ponadto rozpoczęto budowę Domu Ludowego oraz tworzone biblioteki wiejskie i czytelnie. Dzięki staraniom Zrzeszenia odbywały się odczyty i wieczory dyskusyjne, na których omawiano problemy wsi. Udało się także zorganizować 5-miesięczne Niedzielne Uniwersytety Ludowe w miejscowościach Białotarsk i Szczawin, położonych odpowiednio na północny zachód oraz południowy wschód od Gostynina. Uczęszczało na nie około 250 osób¹⁴.

Rok 1938 r. przyniósł poważne zmiany w funkcjonowaniu Zrzeszenia. Od stycznia, zamiast "Biuletynu", zaczął się ukazywać miesięcznik "Zagon". Nowy organ prasowy zmienił na korzyść swoją szatę graficzną oraz format z A5 na A4. Wydawany był do wybuchu II wojny światowej, a jego redaktorem został W.Bryja. Pełnił on także funkcję sekretarza Zarządu Głównego stowarzyszenia. Redakcja "Zagonu" oraz administracja Zrzeszenia mieściły się teraz na ul. Świętokrzyskiej 9 m. 1 w Warszawie. W dniach 2-3 V 1938 r. odbył się I Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia. Zorganizowano go na ul. Marszałkowskiej 138 w Warszawie. Na zjazd przybyło około 120 delegatów reprezentujących 49 ośrodków powiatowych. Obrady rozpoczął gen. A.Galica, który powitał wszystkich uczestników, a przede wszystkim prof. F.Bujaka. Po-

¹³ Por. przyp. 4, poz. 1, k. 23; S. Inglot, dz. cyt., s. 295 - 298; *Aby chłop nie czuł się obywatelem czwartej klasy* ..., s. 3.

¹⁴ I Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia ..., s. 4; Prasa o zjeździe, „Zagon” 1938, R. I. nr 6 (czerwiec), s. 14.

jawił się on na zjeździe mimo słabego zdrowia. Generał przedstawił przyczyny powstania organizacji oraz jej cele. Na zakończenie swego wystąpienia powiedział: "Dozbraja się armię, ale wraz z dozbrojeniem armii musi iść i umysłowe dozbrojenie wsi, by synowie chłopscy byli dowodzeni przez światłych oficerów pochodzenia ludowego, którzy znają psychikę żołnierza - chłopa. Naszym obowiązkiem jest stworzeniem możliwości wydobywania się jak najwięcej wartościowych ludzi, a przez to podniesie się kultura wsi, podniesie się państwo i umocni. Gdyby w pracy Zrzeszenia udało się nam z każdej szkoły wydobyć chociażby jedno tylko zdolne dziecko i umożliwić mu dalszą naukę - to z 18.000 szkół powszechnych przynieśliśmy Narodowi prawdziwy skarb"¹⁵.

Po wystąpieniu A. Galicy głos zabrał F. Bujak. Jego przemówienie zostało entuzjastycznie przyjęte przez uczestników obrad. Głównym celem zjazdu było jednak powołanie nowych władz Zrzeszenia. Na stanowisko prezesa wybrany został przez aklamację prof. F. Bujak, stanowiący dla ruchu ludowego prawdziwy autorytet. Było to wynikiem porozumienia zawartego z A. Galicą. Natomiast generał miał odtąd pełnić funkcję wiceprezesa. Wydarzenie to oceniano bardzo pozytywnie i wiązano z nim duże nadzieje co do przyszłości organizacji. Już w trakcie obrad wójt Józef Niezgoda ze Żnina, podkreślił, że z głębokim wzruszeniem oglądano przed chwilą fakt o tak doniosłym znaczeniu. Oto bowiem w obecności Walnego Zjazdu dwóch wielkich synów wsi, prof. F. Bujak i gen. A. Galica, bez względu na ich osobiste poglądy polityczne, podali sobie ręce do zgody na rzecz Zrzeszenia. W podobnym duchu komentowano to później w organie prasowym stowarzyszenia: "Najsilniejszym wyrazem atmosfery, jaką Zrzeszenie potrafi wytworzyć wbrew przewidywaniom niektórych, było wspólne wystąpienie dwu czołowych, mających swoją bogatą legendę, bliskich dwu odrębnym, a nieprzyjaznym sobie obozom politycznym - znakomitych Synów Wsi: Gen. Andrzeja Galicy i Prof. Dr. Franciszka Bujaka. Wystąpienie to jest dla nas symbolem. Symbolem radosnym i podnoszącym na duchu. Wielką musi być idea, która potrafi tak silną więź wytworzyć, która wbrew wszystkiemu przerzuca pewny i trwały most nad przepaścią wzajemnych nieporozumień czy wrogości!"¹⁶.

W wyniku dokonanych na zjeździe zmian personalnych skład Zarządu Głównego Zrzeszenia prezentował się - w zasadniczej swojej części - następująco: prezes - F. Bujak; I wiceprezes - A. Galica; II wiceprezes - W. Bryja; III wiceprezes - Józef Wojtyna; sekretarz - Marian Grzejdziać i Mieczysław Kafel;

¹⁵ *I Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia ...*, s. 4; W. Bryja, *W służbie dla wsi i ze wsią*, „Wieś i Państwo” (Lwów) 1938, R. I, nr 9 (listopad), s. 693. Według danych z końca 1938 r. z pomocy Zrzeszenia korzystało około 150 dzieci wiejskich.

¹⁶ J. Śliz, *Dalsza droga (List uczestnika Zjazdu)*, „Zagon” 1938, R. I, nr 6 (czerwiec), s. 13 - 14; *I Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia ...*, s. 5.

zastępcy sekretarza - Tomasz Kuźniarz oraz Kazimierz Sidor. Na I Walnym Zjeździe Zrzeszenia wybrano także Radę Naczelną, liczącą 50 osób. W jej składzie, oprócz prezesa i wiceprezesa, znaleźli się m.in.: mjr dr Wiktor Kaliciński - kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej Szpitala Centrum Wyszkożenia Sanitarnego, ten sam, który w 1935 r. balsamował zwłoki Józefa Piłsudskiego i jako 44-letni jeńiec obozu w Kozielsku został zamordowany w Katyniu; Jan Łobodziński - poseł; Jerzy Matus - prawnik, członek Stronnictwa Ludowego; Antoni Olcha - poeta, prozaik i publicysta, redaktor pism "Wieś - Jej Pieśń" (1933-1934), "Nowa Wieś" (do 1936 r.) i kilku innych po wojnie¹⁷.

Kiedy A. Galica pozbawiony został funkcji prezesa, nie odgrywał on już znaczącej roli w centralnych strukturach Zrzeszenia. Zapewne przewidywał taki scenariusz i od początku 1938 r. angażował się bardziej w działania lokalne powiatu piotrkowskiego, na terenie którego położony był jego majątek Majdany. W Piotrkowie Trybunalskim utworzone zostało Koło Powiatowe, a jego Zarząd wybrano na Walnym Zebraniu w dniu 29 stycznia. Powstało kilka sekcji - organizacyjna, informacyjno prawna, sprawozdawcza, propagandowa, skarbowa, opieki nad młodzieżą i towarzyska. Za główne cele koło stawiało sobie udzielanie pomocy moralnej i materialnej młodzieży wiejskiej uczącej się w Piotrkowie Trybunalskim oraz młodzieży pochodzącej ze wsi i pracującej w mieście, zajmującej się rękodziełem. Z pewnością wszelkie wsparcie na rzecz poprawy warunków nauczania w powiecie piotrkowskim było wielce pożądane. Sytuacja w oświacie przedstawiała się bowiem w tym rejonie katastroficznie. Według danych z 1938 r. szkołę powszechną kończyło tam jedynie około 20 % uczniów, pozostałe 80 % nie kończyło jej wcale! Brakowało szkół zawodowych i miejsc zakwaterowania dla młodzieży na czas pobytu w mieście. W związku z tym piotrkowski oddział Zrzeszenia pełnić miał ważną rolę społeczną i wymieniany był wśród innych organizacji, których celem stało się wspieranie oświaty pozaszkolnej. Rzeczywiście, Koło Piotrkowskie podejmowało konkretne działania. I tak na przykład wsparło Towarzystwo Bursy Miejskiej przy Gimnazjum Państwowym im. Bolesława Chrobrego w akcji zaadaptowania na potrzeby bursy dwupiętrowej kamienicy w śródmieściu. Przygoto-

¹⁷ Walny zjazd delegatów kół Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, „Wieś Polska” (Warszawa) 1938, R. II, nr 20 z 15 maja, s. 3; A. Kochański, *Sidor Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XXXVI, Warszawa - Kraków 1995 - 1996, s. 480 - 482. W latach 30. XX w. K. Sidor był także działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, a w czasie okupacji został oficerem Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Związał się z ruchem robotniczym, a po wojnie piastował funkcje posła i ambasadora w Iranie, Afganistanie, Egipcie, Jemenie oraz Libii; W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867 - 1935*, wyd. III, Londyn 1986, T. II, 1921 - 1935, s. 514, 519 - 520; J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 128; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego ...*, s. 262 i 296; *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. II, N - Ź, Warszawa 1985, s. 77.

wano w niej miejsce dla 28 uczniów ze wsi. Poza tym w końcu czerwca 1938 r. z inicjatywy A. Galicy wydano "Biuletyn Piotrkowskiego Koła Zrzeszenia Intelligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi", w nakładzie 1500 egzemplarzy¹⁸.

Trzeba także wspomnieć o jeszcze jednej formie działalności społecznej prowadzonej przez twórcę pułków podhalańskich. Pozostawała ona dotąd całkowicie nieznana, a wiązała się ze Zrzeszeniem. Po odejściu z wojska w stan spoczynku (31 XII 1930 r.) generał udał się na spotkanie z Józefem Piłsudskim. W prowadzonej rozmowie poruszono m.in. kwestię udzielania pomocy kulturalnej Polakom na obczyźnie. Marszałek prosił A. Galicę, aby w cywilu zajął się rodakami żyjącym w Czechosłowacji. Rzeczywiście, generał utworzył działający w tej sprawie komitet w Nowym Sączu. Szukał także osób, które nawiązałyby kontakt z Polakami mieszkającymi za południową granicą. Pomoc polegała m.in. na przekazywaniu polskiej literatury oraz materiałów dotyczących kraju ojczystego. Do prac tych A. Galica wykorzystał także Zrzeszenie, za pośrednictwem którego zbierano potrzebne książki. Niestety, jak wspominał generał, wielokrotnie czechosłowackie służby graniczne rekwirowały te rzeczy. Nawet, jeśli były to jedynie obrazki z polskimi napisami¹⁹.

Generał doskonale zdawał sobie sprawę, że został odsunięty na boczny tor działalności stowarzyszenia. W jego przekonaniu świadczyło o tym chociażby miejsce organizacji II Walnego Zjazdu Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia. Tym razem był to Kraków. W swoich wspomnieniach A. Galica napisał, że nowe władze stowarzyszenia obawiały się jego wpływów w Warszawie i dlatego obrady nie odbywały się w stolicy. Zjazd miał miejsce w dniach 28-29 V 1939 r. Rozpoczął się mszą świętą w kościele Marii Panny, którą odprawił ks. senator Ferdynand Machay, wiceprezes Zarządu Koła Krakowskiego. O godz. 10.30 prof. F. Bujak otworzył obrady w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. W zjeździe wzięło udział około 250 osób. Wśród nich znalazł się gen. broni Lucjan Żeligowski, wręcz owacyjnie witany przez przybyłych. Chociaż wywodził się z rodziny szlacheckiej, to bliskie mu były sprawy wsi. Działal społecznie, głównie na terenie Wileńszczyzny. Stał się znanym propagatorem uprawy lnu w Polsce. Równocześnie pozostawał w opozycji wobec poczynań OZN.

¹⁸ *Życia organizacji, „Zagon” 1938, R. I, nr 8-9 (sierpień - wrzesień), s. 18-19; F. Brzezowski, Oświata pozaszkolna w powiecie piotrkowskim. Stan i potrzeby, Piotrków Trybunalski 1938, s. 14, 96-97; J. Bogusławska, Piotrkowski ośrodek wydawniczo - drukarski w latach 1918-1939, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 498. Biuletyn ukazujący się w Piotrkowie Trybunalskim miał być wydawany do wybuchu II wojny światowej. Tymczasem Irena Turowska - Bar (*Polskie czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do r. 1960. Materiały biograficzno - katalogowe*, Warszawa 1963, s. 61) podała w swoim opracowaniu, że wyszedł tylko numer I.*

¹⁹ BZNO, Rkps 13861/I (mf3707). A. Galica, *Dla miłej ojczyzny. Szkice i opowiadanki napisał Andrzej Galica*, 16. Wskazania, k. 106-107.

Jego przemówienie na zjeździe Zrzeszenia nagrodzone zostało burzą oklasków. W czasie obrad przeprowadzone zostały wybory uzupełniające do Rady Naczelnej. W jej składzie nadal pozostawał gen. A. Galica. Pojawiły się także nowe twarze, a wśród nich m.in.: ks. F. Machaj; Jakub Zachemski, prezes Koła Krakowskiego, znany Galicy wybitny działacz regionalnego ruchu podhalańskiego; wspomniany już gen. L. Żeligowski. Na zjeździe przedstawiono także sprawozdanie z dokonań Zrzeszenia w okresie ostatniego roku. Powstały nowe koła organizacji, np. w Krakowie, Kielcach, Sandomierzu, Bydgoszczy i Wilnie. Około 300 uczniom i studentom zapewniono pobyt w mieście, a także organizowano bursy. Na dzień 1 I 1939 r. wydatki Zrzeszenia wyniosły 160 tys. zł. Znaczącym jest także fakt, iż apelowano o większe poparcie i kupowanie redagowanego przez prof. F. Bujaka pisma "Wieś i Państwo". Jak się okazało nawet jego nazwisko nie zapewniało powodzenia, a miesięcznik nie spotkał się z reakcją i odzewem, jakiego się spodziewano. W przyjętej pod koniec zjazdu rezolucji podkreślano m.in. konieczność wprowadzenia na wsi rzeczywistego i pełnego samorządu, odwołując się przy tym do prastarej tradycji słowiańskiej. Równocześnie dało się zauważyć zaniepokojenie sytuacją międzynarodową i zagrożeniem ze strony Niemiec. Mówił o tym gen. L. Żeligowski. Dlatego uznano, iż to właśnie Polska powinna stać się ośrodkiem jednoczącym całą słowiańszczyznę w oporze przeciwko naporowi germańskiemu²⁰.

Obawy wyrażane podczas drugiego i jak się okazało ostatniego zjazdu Zrzeszenia, spełniły się zaledwie trzy miesiące później, 1 IX 1939 r. Po wybuchu wojny światowej na terenie Lwowa działacze organizacji z F. Bujakiem i S. Ingletem na czele kontynuowali prace w podziemiu. Ten ostatni pełnił wówczas funkcję przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia. Podporządkowane ono zostało powołanemu w marcu 1940 r. w Warszawie Centralnemu Kierownictwu Ruchu Ludowego, stojącemu na czele Stronnictwa Ludowego "Roch". Członkowie przedwojennej organizacji, m.in. W. Bryja, utworzyli w 1941 r. Związek Pracy Ludowej "Orka". Wydawał on dwa pisma: "Prawda Zwycięży" (czerwiec 1941 r. - marzec 1942 r.), a następnie "Orka" (kwiecień 1942 r. - listopad 1943 r.) Związek funkcjonował do 1945 r.²¹

²⁰ Por. przyp. 4, poz. 1, k. 24; Wielkie przemiany społeczne. Dokona ich inteligencja ludowa, „Depsza” 1939, R. VII, nr 45 z 1 czerwca, s. 1; II walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia Inteligencji Ludowej Przyjaciół Wsi, „Zagon” 1939, R. II, nr 7 (lipiec), s. 9 - 14.

²¹ Szerzej: B. Golka, *Prasa konspiracyjna „Rocha” 1939 - 1945*, Warszawa 1960, s. 17 i 22; B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939 - 1945*, Warszawa 1973, s. 286; B. Golka, *Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939 - 1945*, wyd. II, Warszawa 1975, s. 112 - 118; Z.J. Hirs, *Terenowa prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939 - 1945*, Warszawa 1977, s. 20 i 93 - 94; G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja Lwowska 1939 - 1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 38. Ze Związkiem Pracy Ludowej „Orka” nawiązał kontakt w 1941 r. F. Bujak. Miało to miejsce w Krakowie, do którego profesor przeniósł się rok później.

Tymczasem A.Galica nie brał udziału w żadnych pracach konspiracyjnych. Z bólem pisał, że w czasie wojny siedziba Zrzeszenia przy ul. Świętokrzyskiej 9 została zbombardowana, w wyniku czego zniszczeniu uległy zgromadzone tam książki i dokumenty. W jego wojennych wspomnieniach pobrzmiewa pewna nuta rozgoryczenia. Z pewnością A.Galica miał prawo czuć żal, że pozbawiono go faktycznego wpływu na działalność stowarzyszenia, którego był przecież twórcą. Mimo to z właściwym dla siebie podejściem do życia starał się patrzeć w przyszłość optymistycznie: "Mam jednak niepłoną nadzieję, że po wojnie znajdą się ludzie i moje marzenia ponownie w czyn wprowadzą dla dobra polskiej wsi i zubożenia w skarby ducha odrodzonej Ojczyzny"²². Lata okupacji spędził generał w Warszawie i swoim majątku Majdan. Tam też zmarł niespełna miesiąc po zakończeniu wojny, w dniu 6 VI 1945 r.

Pracę gen. A.Galicy na rzecz Zrzeszenia należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Był jednym z głównych inicjatorów ruchu inteligencji wywodzącej się ze wsi na rzecz wspierania kulturalnego i edukacyjnego swojego środowiska. To jemu właśnie udało się powołać do życia organizację, która mogła realizować owe cele. Określający je dokładnie Statut Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi pozostawał przecież niezmienny od 1937 r. i nowe władze wybrane rok później nie widziały potrzeby jego poprawy. Dopiero w czasie wojny, w 1942 r., ukazała się nowa deklaracja ideowo programowa Związku Pracy Ludowej "Orka". Trzeba jednak pokreślić, że działalność A.Galicy w Zrzeszeniu stała się jego osobistą porażką. Okazało się bowiem, że osoba generała nie stanowi dla środowiska inteligencji ludowej autorytetu, mogącego skonsolidować ją we wspólnych dążeniach. Gotowy był jednak poświęcić swoje osobiste ambicje dla organizacji, którą przecież tworzył i na rzecz której z pełnym oddaniem pracował aż do wybuchu II wojny światowej.

²² Por. przyp. 4, poz. 1, k. 24.